

Mikrofon u zwierząt

Halol Halol Posłuchajcie strusia!

Takie hasło rzucił radiostuchaczom speaker jednej z rozgłośni. Po raz pierwszy uczyniono doświadczenie transmisji z Zoo, kontaktując mikrofon ze zwierzętami. Doświadczenie nie było łatwe, gdyż wiele zwierząt energicznie przeciwstawiało się wszelkim zakusom i nie chciało wydać dźwięku. Naprzykład szakale zachowywały uporczywe milczenie i mimo energicznych zabiegów nie można było je nakłonić do najdrobniejszej choćby produkcji wokalne. Natomiast lwy, tygrysy i pantery chętnie obdarzyły transmisję niemal patetycznym rykiem. I o dziwo. Osioł — ten zwykły szary, renowanie uparty osioł, dał prawdziwie artystyczny koncert, przynoszący zaszczyt jego płuc.

Gruboskórne małeństwo

Do niektórych zwierząt trzeba było jednak podchodzić w sposób zupełnie specjalny. Naprzykład skoniątko rozdrażniono odbiera-

niem jedzenia. Osiągnęło to skutek doskonały i gruboskórne małeństwo poczęło trąbić głośnie i rozpaczliwie. Trąbieniu temu ku uciesze radioreporterów zawtórowały stare słonie.

Doświadczenie dowiodło, że np. krzyk strusia jest do złudzenia podobny do warkotu bębna, a głos pewnej odmiany małp afrykańskich każdy profesor muzyki zakwalifikowałby jako sopran.

Poza transmisjami z ogrodów zoologicznych radiofonie organizują obecnie plenarne transmisje z lasu. Ten typ reportażu przyjął się jak wiadomo i u nas i ostatnio podobną transmisję zorganizowało dwukrotnie Polskie Radio.

Poszukiwanie ptasich gniazd

Jak wygląda taki reportaż? Samochód transmisyjny udaje się o zmierzchu do lasu. Wysiadają z niego kilku ludzi dźwigających mikrofony i kable telefoniczne.

Przy blasku elektrycznych laterek rozpoczyna się poszukiwanie ptasich gniazd. Jest cicho. Uważnie zawieszają się wśród gąsienic mikrofon, który prawie niewidzialny, czeka cierpliwie na świt, by pochwycić pierwsze ptasie głosy.

Tymczasem inni ludzie z innymi mikrofonami skradają się do krzaków, z gąsienic których słychać trele słowika. Ptak śpiewa, zachłystuje się własnym śpiewem. Nie mało trudu kosztuje jednak, by podejść do niego jak najbliżej nie płosząc śpiewaka.

Ale to jeszcze nie wszystko. Pozostaje teraz długa lekcja cierpliwości. Trzeba tkwić obecnie przy aucie transmisyjnym ze słuchawkami na uszach, aby gdy skrzydlaty śpiewak rozpocznie produkcję, włączyć natychmiast do nagrywania. Podczas samego śpiewu trzeba ustawicznie regulować modulację, gdyż niestety ptaki nie mogą, ani rusz pojąć ważności chwili, ani tego, że powinny śpiewać prosto w mikrofon, a już w żadnym wypadku nie zmieniać co chwilę miejsca.

- Za to później nagroda. Taśma stalowa uwieźla czyste głosy skrzydlatych piewców lasu.

Dziś zarówno plenierowe reportaż z pól, lasów i jezior, jak również transmisje z Zoo znane są wszystkim niemal radiofoniom świata, m. in. i w Polsce.

Ptaki śpiewające

Występy radiowe fauny są ciekawe dla słuchaczy, ale oczywiście nawet ryku lwa, beku kozy lub sowy trudno słuchać codziennie. Inaczej przedstawia się sprawa z „ptakami śpiewającymi”, na czele których stoi w Europie słowik. Technika nowoczesna potrafi wprowadzić naśladować dość wiernie odgłosy ptaków, lecz daleka jest od możliwości podrobienia pełnej gamy śpiewu. Słowik posiada tak interesujący muzycznie kolorystykę, taką niesłychaną różnorodność dźwięków, tonów i modulacji, że wszelkie naśladowanie jest zupełnie nie możliwe.

I tu wchodzi na widownię mikrofon. Publiczność siedząca wygodnie u siebie w domu jest w stanie słuchać oryginalnej ptasiej produkcji.

Niezmiernie ciekawe dla radiosłuchaczy są koncerty ptaków egzotycznych. W normalnych warunkach wielu z nas nie słyszałoby ich z pewnością nigdy. a wiadomo, że niektóre odmiany ptaków tropikalnych potrafią śpiewać wprost fantastycznie.

Radio stara się wydrzeć tajemnice przyrody i w sposób najbardziej dla publiczności atrakcyjny podać radiosłuchaczom.



Najlepszy skoczek świata w narciarstwie, Norweg, Birger Ruud i nowa gwiazda w skokach, Austriak, Józef Bradl. Na zawodach w Garmisch Bradl osiągnął 81 metrów, zajmując za Ruudem — (84 mtr.) drugie miejsce.

Załoga Batorego odegrała „Betleem Polskie” w Nowym Jorku

Dnia 15 stycznia w Domu Narodowym w Nowym Jorku zespół artystyczny załogi motorowca „Batory” wystawił „Betleem Polskie” L. Rydla. Na przedstawieniu obecni byli konsul generalny S. Gruska i konsul R. P. J. Szygowski. Przedstawienie odbyło się przy rekordowej frekwencji

ABC sportowe

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski w hali

Kusociński znów na bieżni

AZS — Poznań zwycięża w punktacji drużynowej

Drugiego dnia zimowych lekkoatletycznych Mistrzostw Polski, rozgrywanych w hali przemysłowej, obfitował w cały szereg niespodzianek. Wielką sensacją był przede wszystkim start Kusocińskiego, który biegł w sztafecie 3 x 800 m., mając za przeciwnika Rakoczego z Pogoni katowickiej. Kusociński oczywiście nadrobił cały dystans dzielący go od Rakoczego, wyprzedzając 35 mtr., przebiegając pełne 800 mtr. w bardzo dobrej formie.

Wyniki drugiego dnia zawodów:
Skok w wyż — pań: 1) Wajsówna (Boruta — Zgierz) 1,42, 2) Biskupówna (KPW — Kat.) 1,42, 3) Wiśniewska (Sokół — Grud.) 1,39.

Skok w dal z miejsca pań: 1) Wajsówna 2,34, 2) Kamińska (AZS — Poznań) 2,27, 3) Batiukówna (Strzelec — Lwów) 2,27.

Skok w dal pań: 1) Hoffmann (AZS Poznań) 6,92, 2) Hanke (Warszawianka) 6,82, 3) Hoffmann II (AZS Poznań) 6,79.

Skok w dal pań: 1) Lubiczówna (AZS Poznań) 4,90, 2) Książkiewiczówna (KPW Toruń) 4,70, 3) Wiśniewska (Sokół Grud.) 4,48.

Finał biegu 50 mtr. pań: 1) Staruszkiewiczówna (Sokół Grud.) 7,2, 2) Batiukówna 7,5, 3) Książkiewiczówna.

3 tys. mtr.: 1) Kucharski (Pogoń Lwów) 9:42, 2) Flis (Strzelec Lublin) 9:42,5, 3) Orłowski (KPW Katowice).

Finał biegu 50 mtr. płotki pań: 1) Haspel (AZS — Lwów) 7,7, 2) Schneider (Pogoń Katowice) 7,8, 3) Niemiec (Pogoń — Lwów).

Finał biegu na 50 m. pań wygrał niespodziewanie nieznany dotąd młody sprinter poznańskiego AZS-u Popek w czasie 6,3 sek., 2) Danowski (AZS Lwów) 6,4 sek., 3) Trojanowski II (AZS Warszawa).

Finał 50 m. płotki pań: 1) Lubiczówna (AZS Poznań) 8,2, 2) Wiśniewska (Sokół Grud.) 9,3, 3) Wajsówna (Boruta Zgierz) 9,5.

Skok w wyż pań: 1) Kalinowski (WKS Toruń) 1,80,5 m. po rozgrzewce, 2) Chmiel (KPW Katowice) 1,80,5, 3) Hofman (AZS Poznań) 1,80,5.

Kula pań: 1) Turek (AZS Poznań) 13,78, 2) Fiedoruk (Warszawianka) 13,72, 3) Gierut (Warszawianka) 13,61.

Finał sztafety 6x50 pań: 1) Pogoń Lwów 40,4 (rekord Polski wyrównany), 2) AZS Poznań, 3) PKS Warszawa.

Finał sztafety 4x50 pań: 1) Sokół Grudziądz 31,5 sek., 2) Warszawianka 32,2, 3) AZS Poznań.

Finał 3x800 pań: 1) Legia Warszawa 6:14,3 (nowy rekord Polski).

Czy Woźniakiewicz stanie przeciwko Niemcom?

Jak słychać, ze sfer zbliżonych do PZB p. o. kapitana sport. p. Bielewicz, który obecnie przebywa w Łodzi, wobec doskonałej walki Woźniakiewicza z Sipińskim ma zamiar wstawić łodzianina do reprezentacji przeciwko Niemcom. Swe niedoświadczenia techniczne nadrabia Woźniakiewicz wielką ambicją i niezwykle silnym tempem w walce. Byłoby to pierwszy start Woźniakiewicza w barwach państwowych, po szeregu niesprawiedliwych pominięciach przy ustalaniu reprezentacji Polski.

2) Pogoń Katowice 6:14,3, 3) Warszawianka.
Finał 500 mtr. pań: 1) Nowacka (AZS Warszawa) 1:36, 2) Lubiczówna (AZS Poznań) 1:38,2, 3) Gottliebówna (Makabi Kraków).

Klasyfikacja drużynowa mistrzostw:

Panowie: 1) AZS Poznań 33 pkt., 2) Pogoń Katowice 12 pkt., 3) Warszawianka 12 pkt., 4) Pogoń Lwów 11 pkt.
Panie: 1) AZS Poznań 16 pkt., 2) Sokół Grudziądz 16 pkt., 3) Boruta Zgierz 13 pkt., 4) AZS Warszawa 8 pkt.

I dzień mistrzostw hokejowych

AZS — Poznań nie stanął do walki

W Krynicy rozpoczął się we wtorek 10-ty turniej hokejowy o mistrzostwo Polski. Bierze udział ogółem 5 drużyn, a mianowicie: Cracovia i KTH z okręgu krakowskiego, AZS i Warszawianka z okr. warszawskiego, Czarni ze Lwowa. Poznański AZS nie stanął się.

Rozgrywki rozpoczęły się meczem Cracovia — Warszawianka. Zwyciężyła Cracovia w stosunku 1:0, zdobywając jedyną bramkę w trzeciej tercji przez Wolkowskiego.

Wczorajem rozegrano tylko jedno spotkanie KTH — Czarni, wygrane przez KTH 2:1 (1:0, 1:0, 0:1).
Mecz zaszczytliwa swą obecnością holenderska para książęca.
Bramki zdobyli Burda oraz Piechura. Dla Czarnych jedyną bramkę zdobył Stupnicki.

Trzeci mecz AZS Warszawa — AZS Poznań nie doszedł do skutku z powodu nieprzybycia poznańskich. AZS wygra. zatem walkowerem 5:0.

V-te Akademickie Igrzyska Zimowe

1-szy dzień bez udziału Polaków

We wtorek nastąpiło w Zell am See uroczyste otwarcie piątych Akademickich Igrzysk Zimowych. Ogółem w Igrzyskach biorą udział reprezentacje 15 państw. Jugosławia wycofała się w ostatniej chwili ze względu na dewizowych.

W defiladzie Polska reprezentowana była tylko przez żyłwiarza Sojkę, drużyna polska bowiem spóźniła się i przyjechała już po defiladzie. Żyłwiarze Kalbarczyk i Lisiecki dotychczas nie opuścili Davos i są dopiero oczekiwani w środę.

Pierwszego dnia odbyły się zawody hokejowe, jazda figurowa pań i konkurs skoków. Polska pierwszego dnia nie startowała, ponieważ nasza drużyna hokejowa została wycofana, a w innych konkurencjach też nie byliśmy zgłoszeni.

W konkursie skoków pierwszą miejscę zajął Norweg Sigurd Sollić z nota 223,7 i skokami 70,5 i 78.

Dziś odbędzie się bieg na 18 km. Startują z Polaków Orlewicz i Bandura.

55,5 metra na skoczni w Wisie

Rekordowe skoki St. Marusarza i Schindlera

We wtorek odbył się w Wiedniu otwarty konkurs skoków o nagrodę Polskiego Związku Narciarskiego. — Startowało 12 zawodników. Wyniki techniczne: 1) Stanisław Marusarz (SNPT) skoki 51½ i 52½ m, nota 230,1; 2) Br. Czech (AZS Kraków) skoki 48 i 49 m, nota 209,9; 3) Kolesar (Wisła Zakopane) 45 i 46,5 m, nota 209,9; 4) Schindler (Wisła Zakopane) 46 i 47 m, nota 209,7; 5) Gut-Szczerba (Wisła Zakopane) 46 i 47,5 m, nota 208,3; 6) Kozdół (SKN Katowice) 47 i 44,5 m, nota 201,1.

Poza konkursem Stanisław Marusarz i Schindler osiągnęli 55,5 m, bijąc rekord skoczni.

W konkursie skoków juniorów wygrał Daniel Krzeptowski (SNPT), osiągnął 39 i 39 m. i notę 221,5.

W konkursie skoków pierwszą miejscę zajął Norweg Sigurd Sollić z nota 223,7 i skokami 70,5 i 78.

Dziś odbędzie się bieg na 18 km. Startują z Polaków Orlewicz i Bandura.

Po remisie w Warszawie, zwycięstwo w Krakowie

B. T. K. (Budapeszt) — Wawel 12:4

We wtorek odbył się w Krakowie międzynarodowy mecz bokserski między budapeszteńskim BTK i Wawelem. Drużyny zakończyły się wysokim i zasłużonym zwycięstwem Węgrów w stosunku 12:4. Goście zademonstrowali boks na dobrym poziomie technicznym. Zawodnicy ich odznaczali się ponadto dobrą kondycją.

Szczególne wyniki: w muszce Kiss BTK znokautował Kwiatka;

w kogucie Nowicki (W) bije na punkty Monferę (BTK); w piórkowej b. mistrz Europy Szabo wygrał z Węglem; w lekkiej Kaltenecker (BTK) wypunktował Morawę II; w półśredniej Petro pokonał na punkty Palacha (Wawel); w drugiej wadze tej wagi Jodłowski (W) uzyskał remis — Olahem; w wadze średniej Ciszar (BTK) zwyciężył wysoko na punkty Morawę I; w półciężkiej Piątek (W) remisuje z Szolokoy.

Nieudane eliminacje bokserskie

Piłat lepszy od Chomy

W Łodzi odbyły się we wtorek walki eliminacyjne przed ustaleniem dwóch reprezentacji bokserskich Polski na mecze z Niemcami w Dortmundzie i z Austrią w Łodzi. Doszły do skutku tylko dwie walki a mianowicie Piłata (PKS — Katowice) z Chomą (SKS — Gdynia) i Biesia (Pomorze) z Ostrowskim (Gayer — Łódź). Walki Polusa (Warszawianka) z Krzemińskim (Pomorze) i

Rundsteina (Makabi — Warszawa) z Bańkiewiczem nie odbyły się.
W spotkaniu pierwszym Piłat pokonał Chomę już w drugiej rundzie przez techniczne k.o. Zaznaczyć należy, że Choma już w pierwszej rundzie był trzy razy groggy i tylko gong uchronił go od nokautu.
W spotkaniu drugim Ostrowski dość łatwo uporał się z Bielem, wygrywając wysoko na punkty.

Żydowski demagog

usunął się z K. O. Z. P. N-ej

Jak się dowiadujemy, w wyniku ostatnich zajęć na walnym zebraniu KOZPN-ej, żyd red. Statler, którego wybór na II-go wiceprezesa okręgowego związku słusznie zakwestionowała obecna

większość zarządu, złożył rezygnację ze swej godności na ręce prezesa związku gen. Monda.
Pierwsze posiedzenie nowego zarządu zostało zwołane przez gen. Monda na piątek, dn. 5 b. m.

Losowanie rozgrywek o puchar Davisa

Polska walczy w drugiej rundzie z Czechosłowacją

We wtorek odbyło się w Londynie pod przewodnictwem min. Hoare'a losowanie tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa. Do tegorocznych rozgrywek zgłosiło się 24 państw. Losowanie dało następujący wynik:
W pierwszej rundzie walczyć Belgia z Węgrami, Szwajcaria z Irlandią, Połudn. Afryka z Holandią i Chiny z Nową Zelandią.

W drugiej rundzie spotkają się Włochy — Monaco, Niemcy — Austria, Szwajcaria — Grecja, Jugosławia — Rumunia, Polska — Czechosłowacja, Francja — Norwegia.
W strefie amerykańskiej walczyć tylko 4 państwa: Stany Zjedn. z Japonią, a Meksyk z Australią.

Wśród państw na tym dystansie Heiderich osiągnął 2:54,8.

Murillo i guzik

„Atrakcje” amerykańskiego muzeum

W muzeum miejskim w Vancouver wisiął przez szereg lat obraz, którego właściciel był gotów go sprzedać za 2.000 dolarów, na co jednak nie mogło się muzeum zdecydować. Obecnie obraz został posłany do zbadania do N. Jorku, gdzie stwierdzono, że jest to oryginalne dzieło Murilla (Św. Rozalia z Limy) wartości 100 tys. dol.
Muzeum Vancouveru obok rzeczy naprawdę cennych i ciekawych, posiada „atrakcje” takie

jak guzik płaszcza żołnierza amerykańskiego z okresu wielkiej wojny lub zieloną „Feldpost” kartkę.
Ciekawsze jeszcze pod tym względem jest Muzeum w Montrealu, również posiadające zbiory pochodzące przeważnie z darów, w którym na honorowym miejscu wystawione są dwa zwykłe kieliszki, z napisem stwierdzającym, że „z jednego z tych kieliszków pił książę Walii w roku...”

Prelekcje uczonych polskich we Frankfurcie

FRANKFURT, n. Menem, 3. Wymiana prelegentów między Uniwersytetami w Krakowie i Frankfurcie n.M. rozpoczęła się przybyciem tutaj profesorów Jachimieckiego, Szydłowskiego i Dąbrowskiego. Uczonych polskich powitał w starożytnym „Römer” nadburmistrz, radca stanu dr. Krebs, wyrażając głęboką radość z powodu przybycia uczonych polskich, poczem zaprosił przedstawicieli wspaniałego Jagiellońskiej do wpisania się do „Złotej Księgi” miasta Frankfurtu. Dr. Krebs wydał na część gości krakowskich bankiet na ratuszu.

We wtorek rozpoczął szereg prelekcji gościnnych prof. Dąbrowski odczytem na temat „Pol-

ska i wschód w rozwoju historii”. Tego samego wieczoru podeszła gośćmi rektor tuł. uniwersytetu, J. Magn. Platzhoff. W środę dwugodzinna prelekcja o Chopinie miał prof. dr. Jachimiecki. Wczorajem tegoż dnia prelekcję krakowscy byli na przedstawieniu w Operze. W czwartek zakończył cykl prelekcji prof. dr. Szydłowski odczytem o ołtarzu Wita Stwosza w kościele N. M. Panny w Krakowie i malarstwie polskim w okresie przedwojennym. Po tym odczytanie konsul R. P. Nałęcz-Korzeniowski z małżonką podeszła do przybyłych rodaków razem w salach konsulat, na który przybyli nadburmistrz dr. Krebs, przedstawiciel ministra Goebbelsa Müller-Scheld, rektor uniwersytetu wraz z profesorami dr. von Verschür i Switteringiem, którzy w maju rb. przyjeżdżają do Polski z rewizją oraz liczne osobistości ze świata naukowego, artystycznego i prasy.

Prelekcje uczonych polskich wzbudziły tu duże zainteresowanie i są tematem dnia. W prasie ukazały się liczne sprawozdania. M. in. dr. Karol Holl, europejskiej sławy krytyk muzyczny we „Frankfurter Ztg.” dał świetną ocenę prelekcji prof. Jachimieckiego.

„Legenda o Farysie” przez Radio

Literacka postać Farysa jest związana z żywą, realną postacią. Był nią Wacław Rzewuski, Emir Tadz-el-Fer, którego fantastycznie piękne i romantyczne życie dało źródło legendom, używanym przez poetę od Mickiewicza zaczynając, aż do Jasińskiego — Pawlikowskiej. Radiowy szkic literacki p. t. „Legenda o Farysie” Aleksandra Piskora rozpatrzy niezwykle interesujący problem wiązania się i splatania rzeczywistości z poezją. Audycja na nadana zostanie dnia 5. 2. o godz. 22.30.